

**Nowy**

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 15 maja 1917 r.

**Zakład Lecznicy  
 D-ra A. Kmity**

Warszawa ulica Nowowiejska Nr. 2

## Obrona warstw pracujących a Rada Miejska.

W najbliższych już dniach prawdopodobnie nastąpi otwarcie łódzkiej Rady Miejskiej, a w ślad za nim nowe przedstawicielstwo miejskie obejmie ster nawy gospodarki miejskiej w swoje ręce. Nie od rzeczy sądzić, będzie, jeżeli w tej chwili omówimy w kilku najgrubszych zarysach, na jakie pozwalają skromne ramy artykułu, jedno z najgłówniejszych zadań Rady Miejskiej.

Mamy tu na myśli obronę warstw pracujących w jaknajszerszym zakresie pojętą. Pod postacią obrony warstw pracujących mamy do czynienia z zagadnieniem praktycznej polityki ekonomicznej i socjalnej, którego szczęśliwe rozwiązanie doprowadziłoby w rezultacie do względnej przynajmniej sanacji wielce niezdrowych stosunków, zabójczo na organizm społeczny oddziaływających, a w tej dziedzinie naszego życia gospodarczego, wszechwładnie po dziś dzień panujących. Chodzi tu, musimy sobie to otwarcie i szczerze powiedzieć, o platformę pracy, będącą u nas przedmiotem zupełnego zaniedbania i lekceważenia, niezależnie od tego, że w konsekwencji abnegacja taka niejednokrotnie mściła się okrutnie, prowadząc do całego szeregu zawiłości i perturbacji ekonomicznych, kładąc swoje fatalne piętno na kłiszę całego naszego życia społecznego.

Uważając, że najwyższy już czas zerwać z bynajmniej niechlubną i kontynuowaną nie godną tradycją w tej dziedzinie i powodując się świadomością poważnego znaczenia omawianej placówki pracy, wysuwamy zadanie obrony warstw pracujących na plan pierwszy. Zdając sobie ponadto sprawę z tego, w jak trudnych i wyjątkowych warunkach wypadnie zabrać się do pracy pierwszej wybieralnej reprezentacji miejskiej, z jakimi trudnościami Rada Miejska zmuszona się będzie borykać, odpowiednio do tego wyobrażamy sobie ramy, w jakie działalność Rady Miejskiej ma być ujęta. Droga do zrealizowania swego naczelnego zadania prowadzi przez cały szereg reform, które energicznie podjęte być muszą.

Reformy te, acz bardzo liczne i różnorodne (jeżeli mają doprowadzić do pożądanego rezultatu) na razie z konieczności tylko połowicznie mogą być zrealizowane i te z pośród nich liczby, które są najpilniejsze i nie znoszące dalszej zwłoki. Na pierw-

szym miejscu wymienić należy konsekwentne wytrwałe dążenia do zapewnienia sobie niezależności w zakresie walki ze spekulacją żywnościową. Łatwo ocenić doniosłość powyższego dla ludu robotniczego, jeśli się zważy, że spekulacja i lichwa żywnościowa to klęska, która najsilniej dotyka klasy pracującej, to rak, który najokrutniej toczy organ zm ubogiego i w nędzy żyjącego proletariatu. Z tych właśnie względów walka ze spekulacją żywnościową musi być tym naczelnym hasłem, pod egidą którego rozpocznie się cykl pracy Rady Miejskiej. Drugim, również doniosłym środkiem, zmierzającym do ułatwienia egzystencji proletariatu dążenie do uruchomienia przemysłu na razie choćby w zakresie potrzeb ludności kraju. Zupełna stagnacja w przemyśle naszym była tym fatalnym czynnikiem, który odrazu całe rzesze naszego proletariatu postawił w obliczu widma głodu i nędzy, pozostawiając go bez wszelkich środków do życia wskutek niemożności zarobkowania przy warsztacie fabrycznym. Środkiem, który w znacznej też mierze przyczynić się może do poprawy losu warstw pracujących jest urządzenie licznych i racjonalnie zorganizowanych giełd pracy oraz podejmowanie w możliwie jaknajszerszym zakresie robót publicznych we wszelkich odmianach.

Specjalnie w Łodzi warunki lokalne są tego rodzaju, iż realizowanie zamierzeń, zdefiniowanych w ostatnim punkcie nie nastęca wielu trudności. Wreszcie popieranie ruchu kooperatywnego, jako bardzo odpowiedniej formy, zarówno organizowania się szerokich mas proletariatu, jako też ich uświadamiania się, wyzwalania w tej formie idei samopomocy społecznej i krystalizowania się inicjatywy zarówno osobistej, jako też i zbiorowej w środowisku proletariatu, wreszcie normowanie płacy i regulowanie długości dnia roboczego, stosownie do nowoczesnych przepisów higienicznych, oraz do konieczności zaspokojenia wszystkich potrzeb robotnika — oto, co razem wzięte dopełnia, choć nie wyczerpuje programu działalności Rady Miejskiej w zakresie obrony warstw pracujących. Wechodzi tu w grę i cały szereg innych również doniosłych prac i reform, które spontanicznie wyłaniać i nastęcać się będą w miarę tego, jak prace Rady Miejskiej będą w pełnym toku, a ci, którym losy wszystkich sfer naszego miasta powierzone zostaną, okażą się dość energicznymi, by móż się szczęśliwie wywiązać z trudnego i odpowiedzialnego zadania.

M. R.

## Przegląd polityczny.

Łódź, 15.V. 1917

Berliński „Local Anzeiger“ dowiaduje się z Petersburga, że rokowania socjalisty duńskiego Borbjerga z Radą wykonawczą robotniczo-żołnierską opierały się na wieściach bezpodstawnych. Rada zamierza tylko wysłać posłów do państw Skandynawii, by łącznie z przedstawicielami państw neutralnych omawiali warunki i podstawy przyszłego pokoju. Stwierdzić również należy, że prądy pokojowe we wszystkich krajach Europy coraz szersze zataczają kręgi. Istnieje przytem nadzieja, że konferencja pokojowa zacznie się, w Sztokholmie w dniu 1 czerwca r. b.

„Arbeiter Zeitung“ dowiaduje się, że polska partia socjalistyczna w Austrii wysłała do Sztokholmu posłów Daszyńskiego i Djamanta. „Robotnicza Gazeta“ Petersburska pisze w artykule wstępnym między innymi, że poseł angielski w Rosji p. Buchanan nie chce zrozumieć, iż robotników rosyjskich wysoce oburza mieszanie się Anglii do spraw wewnętrznych Rosji, jakgdyby Rosja była kolonią Anglii. „Daily Mail“ donosi na podstawie źródłowych informacji, że Rada robotnicza w Petersburgu żąda zawieszenia wszystkich operacji na frontach aż do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy w drodze ogólnego plebiscytu.

W dniu 10 b. m., jako w rocznicę otwarcia I-ej Dumy państwowej odbyło się w pałacu Taurydzkim uroczyste posiedzenie przedstawicieli wszystkich trzech poprzednich Dum i Dumy obecnej, podczas którego przemawiali Rodzianko i przedstawiciele Rządu Tymczasowego, którzy liczny w posiedzeniu tem brali udział. Rodczew wygłosił mowę, w której między innymi powiedział, że nikt inny tak bardzo nie życzy sobie pokoiu jak on, lecz pokój jest niemożliwy, dopóki nieprzyjaciel zajmuje terytorja rosyjskie i sprzymierzeńców Rosji. Zwycięstwo jest potrzebne dla przywrócenia pokoju wewnętrznego w Rosji, bez czego wywalczona przez nią swoboda byłaby zagrożona. Minister wojny Guczkow przemawiał w Dumie na temat wewnętrznych starć pomiędzy partjami w Rosji, wskutek czego osłabła jej siła bojowa. Ci, którzy, mówił dalej, ponoszą na front słowo pokój, głoszą w rzeczywistości wojnę, bo doprowadzić mogą nie tylko do wojny z wrogami zewnętrznymi ale i do wojny domowej.

Na tem samym posiedzeniu prezes Rządu Tymczasowego, ks. Lwow dowodził, że rewolucja dopiero się zaczęła a wielki proces przekształceń nie prędko się kończy.

„Echo Polskie“, wychodzące w Moskwie, jak donoszą ze Sztokholmu, pisze, że Rząd Tymczasowy postanowił zmienić obecny zarząd w okupowanej przez Rosję części Galicji Wschodniej. Zarząd wojskowy kraju pozostanie w rękach wojskowych, władze cywilne wejdą w bezpośredni zarząd Rządu Tymczasowego. Generał gubernatorem Galicji mianowano gen. Dragomirowa.

W Nr z dnia 22 kwietnia „Echo Polskie“ przytacza decyzję związku

wojskowych polaków, dotyczącą tworzenia armii polskiej w Rosji z żołnierzy i oficerów polaków. W Petersburgu toczą się podobnie w obecnej chwili w tym przedmiocie obrady wszystkich polskich organizacji i związków. Pomimo nieobecności grupy ogromna większość uczestniczących w obradach członków, wypowiedziała się przeciwko wstąpieniu obecnie w Rosji odrębnej armii polskiej, motywując swoje stanowisko niemożliwością porozumienia się z królem i otrzymania od niego stanowczych dyrektyw w tym przedmiocie.

Wszystkie te wiadomości dotyczące polaków w Rosji podałem na zasadzie korespondencji otrzymanej ze Sztokholmu, gdzie „Echo Polskie“ stale dochodzi.

St. Ep.

## Kronika

— **Kwesta ogólnokrajowa.** — Sekcja VI (koncertowa, sportowa i teatralna) wielkiej kwesty p. h. „Ratujcie dzieci“ zwraca się niniejszym do zarządów stowarzyszeń, kółek, zrzeszeń towarzyskich, muzycznych, śpiewaczych, zawodowych, oświatowych i społecznych, do dyrekcji szkół i komitetów rad opiekuńczych szkolnych naszego miasta z uprzejmym zapytaniem, czy nie możnaby liczyć na to, aby choć niektóre z tych instytucji urządziły w czasie między 3 i 10 czerwca r. b. własnym staraniem u siebie widowisko dochodowe w rodzaju koncertu, wieczoru muzycznego, przedstawienia amatorskiego i t. p. w miarę posiadanych środków, przeznaczając czysty dochód na rzecz kwesty. Pozatem sekcja prosi o łaskawe zgłoszenia zespołów orkiestrowych, śpiewaczych, dramatycznych a także pojedynczych osób utalentowanych, które zechciałyby ofiarować swój współdział w koncertach przez sekcję projektowanych, a których komitet nie miał możliwości prosić osobiście i listownie.

Nie wątpliwy, że apel ten znajdzie szeroki oddźwięk wśród naszych organizacji stowarzyszeniowych i szkolnych oraz osób, którym wyjątkowa niedola naszej dziatwy leży na sercu.

Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować niezwłocznie pod adresem Komitetu Kwesty p. h. „Ratujcie dzieci“, Piotrkowska 98 dla Sekcji VI-ej.

— **Zapisy dzieci na wieś.** Jak pożądana okazuje się podjęta przez M. R. O. akcja wysyłania dzieci na wieś, świadczy najwymowniej fakt codziennych zgłoszeń matek z dziećmi, oraz nadsyłanych list ze szkół miejskich do biur dzielnicowych, gdzie przyjmowane są zapisy.

W ciągu kilku dni, mianowicie od 7-go b. m. do dnia wczorajszego w biurze przy ulicy Placowej Nr. 9 zapisano 790 chłopców i dziewcząt, nie licząc dzieci szkół, z których lista kandydatów wynosi przeszło 500. W biurze przy ulicy Kościelnej Nr. 8 zapisanych jest dotychczas około 800, w tem pewien procent dzieci ze szkół, wreszcie w biurze przy ulicy Przejazd Nr. 34 liczba zapisanych dzieci wynosi około 600.

We wzmiankowanych biurach najpierw nazwisko dziecka wciągnięte



została do księgi rejestracyjnej. Przed zakwalifikowaniem na wyjazd zbierane są przez specjalną wywiadowczynią, informację o warunkach kandydatów, poczem zakwalifikowane dzieci badane są przez lekarza, a następnie wysyłane partjami.

**— Na Polską a. Macierz Szkolną.** Wczoraj rozpoczęła się kwesta na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. Zorganizowane pary kwestarzy i kwestarek zajmowały się przez cały dzień sprzedażą nalepek w rozmaitych lokalach publicznych i sklepach. Ogółem krążyło około 800 par. Nalepki z godłem „Macierzy” — sprzedawano w cenie 20 groszy oraz 1 mk. Śnać ogół poczuwa się do obowiązku poparcia zabiegów Komitetu, skoro sprzedaż nalepek już w pierwszym dniu szła żywo. Trwać ona będzie jeszcze przez dwa dni, t. j. dziś i jutro.

Prócz sprzedaży nalepek kilkadziesiąt par zajęło się zbieraniem ofiar w gotówce u różnych firm, na podstawie przygotowanych list imiennych.

Kwesta, polegająca na sprzedaży znaczka z godłem „Macierzy” na ulicach — odbędzie się wyjącznie w d. 17 b. m.

**— Odznaczenia w straży ogniowej.** — Na listę nagrodzonych w dniu 41 letniego jubileuszu łódzkiej straży ochotniczej figurują następujące nazwiska:

Jako odznaczenie za 35 letnią służbę otrzymał Adolf Płazka, z I-go oddziału — złoty. Za 25 letnią służbę: Jakób Grossman i Ludwik Briaś z 3-go oddziału, oraz Matuszawski, Gałęski, Szwarowski, Strzelecki, Pyrka i Owianko — złoty złota.

Za 15-letnią służbę: Graczyk, Szprach, Ciołak, Bursiewicz, Lyczkowski, (wszyscy z 6-go oddziału), Szymon Hartenberger, Andrzej Piarski (1 oddział), Wilhelm Marofski (z 2 oddziału), P. Fritsche, Theide i Petz (z 7 oddziału) — złoty srebrny.

Za 10-letnią służbę: pp. Stanisław Schmidt, Józef Jones, Antoni Sittkiewicz (z 1 oddziału), Ryszard Tietze, Antoni Kopyński (z 2 oddziału), Walenty Jarzembowski (z 4 oddziału), Drewniak, Filakowski i Sobolewski (z 7 oddziału) — otrzymali złoty brązowy.

**— Frekwencja dziatwy szkolnej.** uczęszczał do szkół miejskich zmniejszają się w ciągu ostatnich tygodni dość poważnie. Tak np. do szkół polskich uczęszcza obecnie 10,864 dziatwy — w czem 5,400 chłopców i 5,464 dziewcząt. Szkoły niemieckie odwiedzane są przez 5,298 dzieci, w liczbie których 2,799 chłopców i 2,499 dziewcząt. W żydowskich szkołach pobiera naukę 7,219 dzieci: 2,649 chłopców i 4,570 dziewcząt. Szkoła rosyjska przygarnia ogółem 111 dzieci, wśród których 54 chłopców i 57 dziewcząt. Jak wielkim jest ubytek dziatwy szkolnej w naszym mieście, przekonamy się z następującego zestawienia: na początku roku szkolnego ogólna liczba dzieci, pobierających naukę w miejskich szkołach elementarnych wynosiła 28,114. W kwietniu już z cyfry tej pozostało tylko 23,492 dzieci. Redukcję tę należy przypisać temu, iż wiele rodzin wypuszcza miasto w nadziei łatwiejszego wyżywienia się na wsi.

**— Z Ł. Oddziału Warsz. Chrz. Twa. Ochrony Kobiet** komunikują nam, iż oddział ten wznowił swoją działalność. — W tym celu założono biuro porad prawnych przy Piotrkowska 104 a), szwalnię dla starszych dziewcząt, gdzie powierzają sobie roboty wykonywują sumiennie i starannie pod kierunkiem wyspecjalizowanej osoby. — Szwalnia mieści się przy ul. Spacerowej Nr. 37. Mamy nadzieję, że Two. Ochrony Kobiet zwyciężymy lat poprzednich będzie cieszyło się sympatią i poparciem szerokiego ogółu.

**— Z polskich sądów pokoju.** Jak doniósłszy w swoim czasie, od 1 czerwca czynne będą prócz dotychczasowych 7 cykłów sądowych jeszcze dwa.

Cyklus ósmy mieścić się będzie również w domu № 41 przy ulicy Dziesięcnej, na parterze i ławie ofiary, a dziesiąty na pierwszym piętrze tegoż oficy.

Cyklus 3-ci podzieleny zostanie na dwa, natomiast zmienne sędziów zostanie drugi, czwarty i w części siódmy.

Nowy podział sądów już został opracowany przez sekretarza sądu, p. Thuma, i wkrótce zostanie wydany.

**— Z wydziału hipotecznego.** Wydział hipoteczny w Łodzi ogłosił wakujące spiski o następujących osobach: 1) po Magdalenie Goźniwiczównie Herman, zmarłej w Łodzi 14 kwietnia 1916 r.; 2) po H. Nochu Prusku, zmarłym w Łodzi 28 czerwca 1916 r.; 3) po Teofilu Nowym, zmarłym w Chojnach pod Łodzią 21 kwietnia 1916 r.; 4) po Henryku Cykliczerze, zmarłym w Łodzi 30 listopada 1916 r.; 5) po Edwardzie z Paszkowskich Buyno, zmarłym w

Warszawie 25 kwietnia 1916 r.; 6) po Maurycjusz Władysławie Rappaporcie, zmarłym w Łodzi 31 marca 1916 r.; 7) po Abramie Bessorze, zmarłym w Łodzi 26 kwietnia 1917 r.; 8) po Izydorze Abratinie, zmarłym w Halle, 7 sierpnia 1914 r.; 9) po Izydorze Borohu, zmarłym w Wiesbaden 12 czerwca 1916 r.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych został wyznaczony na dzień 4 grudnia rano w tutejszym Wydziale hipotecznym (Średnia 19), gdzie osoby zainteresowane winny się stawić.

**— Z Twa Kredytowego Łodzi.** Z ogólnej liczby podań o pożyczki, jakie napyły do Twa Kredytowego — uwzględniono tylko osiem.

**— Kapiela dla dzieci.** W ciągu marca udzielono bezpłatnej kapieli 4,138 dzieciom z 24 szkół polskich, 6416 dzieciom z 86 szkół żydowskich, 100 dzieciom z jednej szkoły niemieckiej i 29 dzieciom z 2 szkół rosyjskich. W kwietniu — 1,760 dzieciom z 12 szkół polskich, 3,995 dzieciom z 24 szkół żydowskich i 270 dzieciom z 2 szkół niemieckich.

**— Z Twa Lekarskiego.** We środę, 16 maja r. b. o g 7 w szpitalu fund. Poznańskich odbędzie się posiedzenie Tow. Lekarskiego z porządkiem dziennym następującym: Odczyt — Poglądy tegoczesne na zapalenie nerek (dokończenie). — Demonstracje. Dyskusja.

**— Wizyta w szpitalu.** Wczoraj zwiedzili szpital Poznańskich — delegowani z ramienia magistratu — radny miejski pp. inżynier Klocman, oraz członkowie zarządu Wydziału Zdrowotności publicznej, budowniczey Wende i adw. przys. Patzner. Wizytacja miała na celu zapoznanie się z działalnością i gospodarką szpitala.

Szczegółowych objaśnień udzielił delegatowi p. Leon Epstein i Ignacy Kohn, członkowie komisji rewizyjnej szpitala.

**— Dla dzieci miejskich.** pp. Doński, A. B. Rozenblat, H. Wajs, M. Praszkiel, M. Monie udali się na prowincję do miast Koła, Kutna, Płocka, Sompolna, Włocławka, w celu przyrządzenia tam miejsc dla dzieci, potrzebujących wypoczynku letniego.

**— Z dzielnic zapomogowych.** Na zasadzie postanowienia Komitetu zapomogowego osoby, które wypisały się z dzielnic zapomogowych i wyjeżdżają z miasta, mogą dostać zapomogę jednorazową, z zastrzeżeniem warunków, że powróciwszy po upływie krótkiego czasu do Łodzi nie mogą być zapisane z powrotem na listę zapomogową.

**— Na dom dla podrzutków.** Na ostatnim posiedzeniu Sekcji zapomogowej przy Magistracie uchwalono zostało subsydium w sumie 4,700 mk. dla podrzutków żydów, z warunkiem wypłaty, gdy dom ten zostanie otwartym.

**— W sprawie „Kochanówki”.** Wczoraj w gmachu przytulku dla starców i kalek, odbyło się posiedzenie rady zarządzającej Chrz. Twa Dobroczynności wspólnie z Komitetem Kochanówki, w którym rozważano sprawę ciężkiego stanu materialnego, jaki przeżywa obecnie zakład dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce. Zastanawiano się nad wyszukaniem środków, mających zaradzić brakowi funduszy i postanowiono przedsięwziąć odpowiednie kroki dla zaradzenia złemu.

**— Z Domu „Milosierdzia”.** Wczoraj w lokalu przy ul. Północnej № 42, odbyło się posiedzenie zarządu Chrz. Twa Dobroczynności wraz z Komitetem, na którym omawiano sprawę stanu finansowego zakładu, obejmującego szkołę dla kształcenia sióstr milosierdzia, szpital ewangelicki i dom dla niedorozwiniętych umysłowo i epileptyków.

**— Z Helenowa.** W programie śródowego koncertu symfonicznego figurują m. in. wariacje na temat „Rococo” Czajkowskiego oraz V-ta symfonia tegoż kompozytora.

Proszeni jesteście o przypomnienie, że administracja Helenowa usilnie prosi Sz. Publiczność o przyniesienie z sobą drobnych, w celu uniknięcia zbytecznego wycozekiwania przy kasie.

Młodzież szkolna, chcąc skorzystać z ulg w opłacie wstępu, bezwarunkowo musi przedstawić matrykulę odnoszących zakładów naukowych.

**— Znajdziona toczka.** Dziś, około godz. 9-ej, w tramwaju, biegącym w kierunku cmentarzy (№ 3) znaleziono toczkę skórzaną, zawie-

rającą kwinterjusz, listę rozrachunkową i notatnik T wa Elektrowni.

Toczka znajduje się do zwrotu w administracji „N. Kurjera Łódzkiego w godzinach między 8 rano a 7 wiecz.

**Wypadki i kradzieże:**

**— Pożary.** Wczoraj, o godzinie 11 m. 20 przed południem wybuchł pożar w Zarzewiu. — Do akcji ratunkowej zawezwano II, IV i V oddziały straży ogniowej. Palący się dom mieszkalny oraz stodoła, należące do właściciela Kaczmarka, Obydwa budynki stały się pastwą ognia.

Po godzinnej pracy udało się ogień ucieśnić.

Wczoraj, o godzinie 3 po poł. zapalił się dach na szopie w podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej № 60.

Zanim przybyły V i II oddziały straży ogniowej, domownicy ogień ucieśnili.

**— Zamach samobójczy.** Przy ul. Piotrkowskiej № 189, 24 letnia P w celu samobójczym wypła większą dozę piyuu truacego Pomimo udzielonej pomocy, życia jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

**— Poród na polu.** Wczoraj, przed południem, właścianka N. idąc ze Rzgowa do Łodzi dostała bóli przedporodowych i powiła dziecko. Matkę oraz noworodka dostawiono do pobliskiego domu, gdzie obolgu udzielono pomocy.

**Ze związków i stowarzyszeń.**

**× Ze Stow. „Praca”** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Stow. zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca”. Przewodniczył p. Antoni Ziętal, pióro trzymał p. Stefan Gajewski.

Sprawozdanie sekcji handlowej, obejmujące działalność dwóch sklepów, dwóch herbaciarni oraz piekarni, wykazało, że ogólne wpływy stanowią rb. 12,087 rb., wydatki zaś rb. 10,065 rb. Ilość wypieczonego w ciągu kwietnia chleba dochodzi 45928 funtów.

Po zatwierdzeniu sprawozdań, omawiano sprawę zmiany lokalu; wybrano komisję złożoną z kilku osób w celu rozpoczęcia pertraktacji z właścicielem domu przy ul. Wólczańskiej.

Na rzecz biblioteki przy Stow. uchwalono urządzać w sali Resursy Rzemieślniczej w dniu 3 czerwca odczyt p. t. „Walka o wolność u nas a u innych narodów”. Prelegentem będzie prof. Bolesław Fichna.

Wobec zamknięcia funkcjonującej w Widzewie szkoły fabrycznej, postanowiono, ażeby radni ze Stow. „Praca” p.p. Andrzej Kaczmarek i Błażej Pokorski na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej wystąpili z wnioskiem aby delegacja szkolna utworzyła w Widzewie szkołę miejską.

Uchwalono zwrócić się do M.R.O. z propozycją, aby w zebraniach Rady brał udział delegat Stow. „Praca”. — Poruszono projekt założenia nowej herbaciarni w Widzewie. Uproszono trzech członków zarządu do zbadania tej kwestji na miejscu. Uznając, że niższym pracownikom piekarni Stow. należy podnieść płacę zarobkową, załatwienie tej sprawy przekazano komisji handlowej.

Do komisji rewizyjno-gospodarczej i regulaminowej przy komisji Międzyzwiązkowej delegowano p. Stefana Gajewskiego. Do składnicy odzież przy tejże organizacji jako delegat wybrany został p. Jan Niedźwiedzki. Do komisji rewizyjnej — p. Eugeniusz Kukulak.

**× Ze Związku przo. fryzjerskich** jak się dowiadujemy, pracownicy fryzjerscy postanowili wystąpić do swych chlebodawców z żądaniem podwyższenia płacy oraz polepszenia warunków pracy.

W tym celu przystąpiono do opracowania ankiety, która rozsiłana będzie wszystkim właścicielom zakładów fryzjerskich w Łodzi.

**Z Warszawy.**

Salon tegoroczny. Uchwała Akademii. Regulacja Bzury. Ryby wlsiane. Przeciw spekulacji. Podwyżka płacy.

Tegoroczny salon wiosenny w Towarzystwie Zachęty Sztuk pięknych zaczął się pod dobrą wróżką; albowiem w pierwszych dniach po jego otwarciu sprzedano sporo obrazów naszych malarzy. Coprawda, tegoroczna wystawa wiosenna przedstawia się okazale. Nadęstano mnóstwo wysoce artystycznych prac, co dowodzi pracowitości naszych artystów plastyków, czerpiących przeważnie aktualne tematy z chwili bieżącej. Największą atrakcję stanowi wystawa

prac Wojciecha Kossaka, który obok olbrzymiego płótna wystawił dziewięć metrową kompozycję, zatytułowaną „Krwawa niedziela”. Pozostałe trzy ściany sali Kossaka wypełniają portrety i mniejsze kompozycje różnej treści.

Do sali Kossaka za wejście pobierana była osobna dopłata. Członkowie atoli Towarzystwa Zachęty mają wejście bezpłatne.

— Towarzystwo naukowe warszawskie na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia r. b. przyjęło uchwały Akademii Umiejętności w Krakowie, dotyczące pisowni języka polskiego, ustalone w lutym r. b.

— W departamencie gospodarstwa krajowego Tymczasowej Rady Stanu poruszono projekt uregulowania rzeki Bzury. Byłby to ważny krok dla uszlachnienia dorzeczy Wisły — Warty tak doniosłego znaczenia dla tej części kraju, pozbawionej dotychczas takiej dogodnej komunikacji. W Radzie Stanu złożono projekty w tej sprawie budowniczych pp. Czyngara i inżyniera Stodolnickiego opracowane w ogólnych zarysach, bez kosztorysów.

— Związek producentów ryb, założony w roku zeszłym przy syndykacie rolniczym warszawskim zajął się w roku bieżącym i handlem rybami wlsianymi. Syndykat rozsił do wszystkich ważniejszych punktów połowu ryb swoich agentów i wszedł w bezpośrednie stosunki z poważniejszymi rybakami. Ukrócił to niewątpliwie wyzysk, praktykowany przez niesumienne handlarzy ryb, którzy w niemilosierny sposób eksploatowali rybaków, zwłaszcza drobniejszych, zmuszając ich do sprzedaży całego połowu w miejscowościach ich zamieszkiwań, płacąc przytem ceny niskie, które przy latu okazji, jak np. obfitszym połowie obniżali. Ceny jednak obliczane na rynkach zbytu były stale bardzo wysokie.

Akcja syndykatu umiejętnie poprowadzona może wpłynąć dodatnio na udostępnienie cen dla spożywców ryb, co byłoby wielce pożądane w czasach obecnych.

Ryby należą do artykułów spożywczych bardzo pożywnych, ale dotychczas były dostępne tylko dla klas bardzo zamożnych ze względu na ceny srubowane przez handlarzy, którzy też na handlu rybami kolosalne robili majątki.

— Dyrektor sądów pokoju w Warszawie, p. Zukowicz wychodząc z założenia, że częstokroć 1 fenig nadebrany uniemożliwia biedakom kupno funta chleba, polecił sądom pokoju, by w sprawach odstępowania od obowiązków taksy i wszelki wyzysk, nie wyjącając obliczeń przy zamianie jednej waluty na drugą, praktykowany przez kupców i handlarzy wobec nabywców — karali surowo. To też obecnie sądy pokoju w Warszawie w podobnych wypadkach stosują bardzo wysokie kary, dochodzące do kilkuset marek lub też kilku dni więzienia. Może środek ten chociaż cokolwiek okiełzna spekulację.

— Rada wykonawcza Związku Stowarzyszeń pracowniczych handlowych stara się obecnie o wyjednanie u pracodawców 20 proc. podwyżki od pensji, jak wiadomo zredukowanych podczas wojny pracownikom handlowym. Wobec wznoszącej drożyzny jest to czyn ze wszech miar zasługujący na uznanie i poparcie.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 14-gc maja:

Zachodnia widownia wojny Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na wybrzeżu łuku Ypres — Wv tchaete akcja artyleryjska wzmożną się czasowo.

Na polu walki w Arras w ciągu dnia silny ogień działowiy miejscam zmaliał, natomiast pomiędzy Lens Queant wybuchł z nową gwałtownością.



Częściowe ataki angielskie pod Oppy i Fampoux rozehwały się.

Pod Bullecourt w dalszym ciągu toczyły się zacęte walki. W uporczywych zapasach utrzymaliśmy rumowiska wsi przeciwno wielu atakom nieprzyjacielskim.

W St. Quentin z każdym dniem wzrasta zniszczenie pod wpływem ostrzeliwania nieprzyjaciela.

#### Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na froncie Aisne sytuacja nie uległa zmianie.

W Szampanii walka artyleryjska, szczególnie pomiędzy Prunay i Auberville, dosięgła znacznego naplęcia.

W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel stracił 12 samolotów i 1 balon na wlezi. Porucznik Wolff zestrzelił trzydziesty z kolei samolot przeciwnika, porucznik baron v. Richt-hofen dwudziesty czwarty.

#### Wschódnia widowna wojny.

Nieznaczna akcja bojowa.

#### Front macedoński

Pomiędzy jeziorami Prespa a Wardarem toczyła się bardziej ożywiona akcja artyleryjska. W poszczególnych punktach odparto nieprzyjaciela, nacierającego na linie nasze.

Pierwszy General-Kwatermistrz L. n. d. n. o. r. f.

### Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 12 maja. — Wielki sztab generalny donosi 11 maja:

#### Front zachodni:

W okolicy jeziora Mładziot i pod Smorgoniami rozpoczął nieprzyjaciel silny ogień artylerji.

W lasach karpackich, na zachodzie od góry Kapul, piechota nieprzyjacielska w sile dwóch kompanij zaatakowała stanowiska nasze po silnym ogniu przyrzędów do rzucania min i bomb, oraz artylerji. Nieprzyjaciel, powitany przed naszymi szaniami z drutu ogniem piechoty i karabinów maszynowych, cofnął się do swych rowów. Na pozostałym froncie ogień karabinowy, wywiady patroli i działalność lotnicza.

Front rumuński: Obustronny ogień oddziałów wywiadowczych i patroli.

Lotnictwo: Chorąży lotnik Nawrocki, strącił latawiec niemiecki, który spadł w okolicy Kozłowa i Brzeżan. Latawiec nie poniósł żadnego uszkodzenia. Lotników wzięto do niewoli.

### Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 14 maja. — Urzędowo donoszą 13 maja w pol: Obustronne artylerje czynne były w ciągu nocy pomiędzy Somme a Oise i na froncie Aisne. Dzisiaj rano poprowadzili Niemcy gwałtowne kontrataki na płaskowzgórza Craonne i w okolicy Maison de Champagne. Odparto ich za pomocą ognia artylerji i piechoty, poczem zbiegli oni do swych rowów wśród ciężkich strat. Francuzi wzięli jeńców.

W okolicy Verdun wykonali Francuzi dwa zupełnie udane natarcia, które im dały nieznaczna ilość jeńców. Na pozostałym froncie noc była stosunkowo spokojna.

PARYŻ, 14 maja. — Urzędowo donoszą 13 maja wiecz: Dzień przeszedł na całym froncie stosunkowo spokojnie. Działalność piechoty nie było. Artylerja nasza skierowała ogień niszczący na szanice i urządzenia nieprzyjaciela. Artylerja niemiecka odpowiadała słabo.

#### Front macedoński.

PARYŻ 13 maja. — Sztab armji wschodniej donosi 12 maja: Dnia 12 maja na ataki nasze nieprzyjaciel odpowiedział gwałtownymi kontratakami, w przebiegu których powiodło się mu wczoraj wtargnąć do rowów na Skra di Legen (?), lecz na wschodzie od tego punktu, wojska greckie, wspólnie z francuskimi, postawiły się naprzód, w świetnym ataku zdobyły szanice nieprzyjacielski pod Liunhac i wzięły około 80 jeńców. Serbowie ze swej strony zyskują krok za krokiem teren, zdobyli po odparciu wielu kontrataków wzgórze 1284 i uczynili dalsze postępy na Dobropoliu. Walka artylerji trwa na całym froncie.

### Komunikaty angielskie.

LONDYN, 14 maja. — Główna kwatery donosi 13 maja po pol: Nocy ubiegłej toczyły się potyczki patroli na północnym-zachodzie od St. Quentin i na północnym wschodzie od Lez-rgair (?). Nieprzyjacielowi zadano straty i przesunięto posterunki nasze w niektórych punktach. Walka o Bullecourt trwa w dalszym ciągu. Ubiegłej nocy przesunęliśmy na południe od Scarpe linie nasze nieco naprzód i poprawiliśmy stanowiska nasze na zachodnim stoku pagórka na północy od rzeki. Wzięliśmy tutaj kilku jeńców. Z nastaniem nocy odparto kontratak nieprzyjacielski na wschodzie od omentarza w Roeux. Około 50 jeńców pozostało w naszych rękach.

LONDYN, 14 maja. — Główna kwatery donosi 13 maja wieczorem: Dzisiaj wczesnym rankiem podjął nieprzyjaciel dwa następne ataki na stanowiska nasze w linii Hindenburga na wschodzie od Bullecourt. Za każdym razem wojska atakujące były odrzucone i pozostawily poległych przed naszymi rowami. W ciągu ostatnich dziesięciu dni australiozcy utrzymali wszystkie stanowiska swoje na linii Hindenburga, odpięrając w tym czasie 12 ataków nieprzyjacielskich. Znaczna część wsi Bullecourt, położonej na linii Hindenburga, znajduje się obecnie w naszym posiadaniu.

Na północy od Scarpe wojska nasze usadowily się w ciągu dnia w zachodnich domach Roeux i znowu uczynily postępy na zachodnich stokach wzgórze na północy od rzeki.

#### W Mezopotamji.

LONDYN, 13 maja. — Sztab armji salouckiej donosi 12 maja: Kolumny nasze, posuwające się w okolicy Szat el Edkum, oraz rzeki Dialah, odrzuciły nieprzyjaciela do pasma gór Di-bel Hamrin o 80 mil do Bagdadu.

### Wieści z Rosji.

#### Przemowa Rodiczewa.

Na nadzwyczajnym uroczystym posiedzeniu Dumy państwowej poseł Rodiczew miał przemowę, w której, pomiędzy innymi, powiedział: Nikt chyba nie tęskni za pokojem w takim stopniu, jak ja; a jednak, dopóki nieprzyjaciel znajduje się na ziemi naszej ojczyzny, dopóty obowiązkiem jest demokracji rosyjskiej, obowiązkiem każdego kochającego pokój — walczyć przeciwko wrogowi w celu wygnania go z ziemi naszej. Zwycięstwo jest potrzebne dla przywrócenia pokoju społecznego wewnątrz kraju. Im pełniejszym będzie nasze zwycięstwo nad wrogiem, tem większem też i tem trwalsze będzie zwycięstwo demokracji naszej, zwycięstwo włościan i klasy robotniczej wewnątrz kraju. Zarówno nasi przyjaciele, nasi sprzymierzeńcy, jak też nasi wrogowie wiedzieć powinni, że Rosja stała się wolna i chce teraz zniszczyć wszelki despotyzm oraz obalić wroga zarówno naszego, jak i wroga naszych sprzymierzeńców.

#### Komisja śledcza.

— Donoszą z Petersburga, że nadzwyczajna komisja śledcza przeprowadza w przyspieszonym tempie badania byłych ministrów i dygnitarzy państwowych. Obecnie badani są z wielką drobiazgowością: Protopopow, b. minister sprawiedliwości Dobrowolski i b. dyrektor departamentu policji Wasiliew.

#### Prąd pokojowy.

Organ socjalnych rewolucjonistów „Russkaja Wollja” pisze, że Rosja znalazła się w ciężkim położeniu; rząd tymczasowy ma do wyboru dwie alternatywy: albo przyłączy się do ruchu pokojowego, albo też musi być przygotowany na burzę rewolucyjną, która w przebiegu swoim i w skutkach może być o wiele straszniejsza, niż burza świeżo przeżyta. Prąd pokojowy wzmacnia się coraz bardziej, a nawet prasa liberalna, dotychczas podziwiała i chwaliła wojenną wśród ludności, przyznaje, że agitacja wojenna rozprzeszczelana z Londynu, Paryża i Waszyngtonu nie wywiera już obecnie takiego wpływu, jak poprzednio.

#### Program pokojowy.

„N. W. Journal” donosi za „National Ztg.” z Kopenhagi: Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego Rady robotników i żołnierzy przywódcą socjalistów duńskich Borgbjerg, imieniem stronnictw robotniczych duńskich, szwedzkich i norweskich, wręczył oficjalnie zaproszenie stronnictwom socjalno-demokratycznym rosyjskim na międzynarodową konferencję w Sztokholmie.

Borgbjerg, który przed swym wyjazdem konferował z socjalistami niemieckimi, mógł poinformować komitet wykonawczy o programie pokojowym, jaki proponuje niemiecka socjalno-demokratyczna partia większości. Program ten uznaje prawo narodów do swobodnego rozwoju czyni propozycję w sprawie międzynarodowego sądu rozjemczego.

Liat otwarty Masłowa do Rady robotników i żołnierzy.

Znany działacz i pisarz socjalistyczny, Piotr Masłow, wystosował do delegatów Rady otwarty list, w którym pisze między innymi:

„Drodzy towarzysze: Jednym z najtrudniejszych zadań klasy robotniczej w okresie rewolucyjnym jest pogodzenie własnych klasowych interesów z interesami ogólnopństwowymi. Robotnicy muszą zatem współdziałać w politycznym i gospodarczym rozwoju ojczyzny. W obu kierunkach interesy robotników muszą być zharmonizowane z interesami kraju, a zdobycze rewolucji powinny prowadzić nie do zniszczenia, lecz do wzmocnienia ekonomicznego mechanizmu państwa. O tem zadaniu wielkiej rosyjskiej rewolucji mało się myśli, i ja w tym liście chcę rzucić na całą Rosję okrzyk: Oczyszczajcie w niebezpieczeństwie! Grozi nam niebezpieczeństwo nie od zewnętrznego wroga i nie od zwolenników dawnego systemu, ale zagłada nam rozstrój narodowego gospodarstwa. Robotnicy domagają się 8-godzinnej doby roboczej. Ale jeżeli fabryki nie dostaną paliwa i surowych materiałów, to robotnicy otrzymają nie 8 godzin pracy, lecz cały dzień wolny od zajęć. Jeżeli w miastach nie będzie dość towarów dla włościan, wzamian za zboże, to zabraknie chleba w miastach, gdyż włościanie nie dostarczą miastom zboża i bydła. Jeżeli gospodarstwo życia nie unormuje się, utracimy zdobycze rewolucji. Podnieście głowę! Reakcja zwali winę na rewolucję i na obrońców wolności. Co wart dzień 8-godzinny, jeżeli nie będzie roboty? Co warta podwyżka płac, gdy zabraknie chleba? Konieczna jest wytyczenie wszystkich zorganizowanych sił narodu, aby wprowadzić kraj z gospodarczego chaosu, w jaki może on popaść. Potrzebna jest wzmocniona produkcja węgla, aby fabryki nie stanęły.

Potrzebne jest wydobywanie rud kruszcowych dla fabryk metalowych, a przedewszystkiem potrzebne jest wzmocnienie wydalności kolejnictwa dla dostawy tych materiałów przez naprawę i budowanie lokomotyw i wozów. Wszystko to może być dokonane jedynie przy pomocy delegatów robotniczych, którzy powinni wspomóc rząd tymczasowy w gospodarczej akcji. Niebezpieczeństwo kontrrewolucji — w rozstrój gospodarstwa; zwycięstwo rewolucji — w uporządkowaniu gospodarstwa życia.”

#### W Moskwie.

Prasa francuska i angielska w doniesieniach z Petersburga przedstawiła sytuację w ten sposób, jakoby zabieg rady robotników i żołnierzy nie miały znaleźć echa w Moskwie, oraz jakoby miejscowy komitet moskiewski robotników i żołnierzy popierał miarę rząd prowizoryczny. Doniesienie to jest niewłaściwe. W Moskwie od 5 do 9 maja odbywały się wielkie demonstracje antyrządowe skierowane głównie przeciwko Milukowowi i Guczkowowi. Adherenci Lwowa, Milukowa i Guczkowa urządzili manifestacje, a 8 i 9 maja doszło do silnych starć pomiędzy oboma grupami demonstrantów. W Moskwie wzburzony tłum powystrelał oddział żandarmerji. Wszyscy robotnicy na ulicach są uzbrojeni. Ziemstwa, cieszące się niegdyś wielką sympatią, niecałkowicie powszechną nienawiść wśród ludu.

#### Sybir.

Rząd zniósł karę zesłania na Sybir, ustanawiając wzamian karę minimalnie 3 lat więzienia.

#### Konstytuanta.

Rząd powołał komisję z 11 członków celem wypracowania zasad ordynacji wyborczej do konstytuanty.

#### Ustąpienie Guczkowa.

Ostatnie telegramy biura Reutersa i Ag. Pet. przynoszą wiadomości o ustąpieniu ministra wojny Guczkowa.

### Telegramy.

Rusini wobec wyodrębnienia Galicji.

WIEDEŃ 13.5. Enuncjacje, wygłoszone w Krakowie d. 5-go b. m., wywołały wśród wszystkich kół po-

litycznych ukraińskich silne wzburzenie. Pod tem wrażeniem komisja parlamentarna ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej odbyła kilka posiedzeń i uchwała wystosowała do prezydenta ministrów pismo, w którym prezydium reprezentacji ukraińskiej parlamentarnej zwraca uwagę, że prezes ministrów obiecał na kilkakrotnych konferencjach bez porozumienia z ukraińcami nie czynić żadnych kroków politycznych w kwestii wyodrębnienia Galicji. Wobec enuncjacji, jakie padły w Krakowie, za które rząd jest odpowiedzialny, stanowisko ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej wobec rządu, zwłaszcza w parlamencie, ulegnie gruntownej zmianie. (Mowa tu, oczywiście, o słowach, wyrzeczonych d. 5. b. m. w Krakowie przez cesarza Karola w odpowiedzi na przemówienie powitalne prezesa Koła polskiego, Billińskiego. Monarcha oświadczył mianowicie, że pracować będzie nad urzeczywistnieniem aktu cesarza Franciszka Józefa z d. 4 listopada 1916 r. o wyodrębnieniu Galicji.)

Nadto komisja uchwaliła odbyć w dniu dzisiejszym zgromadzenie ogólne rusińskiej reprezentacji parlamentarnej dla obmyślenia dalszej akcji.

#### Oświadczenie pokojowe koalicji.

ZURYCH, 14 maja. — „Riecz”

komunikuje na naczelnym miejscu: pod koniec miesiąca bieżącego nastąpi oświadczenie pokojowe mocarstw czwórporozumienia.

#### Pogotowie Szwajcarii.

BERLIN, 15.5. — Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi z Berna pod datą 11-go b. m.: Rada zwłazkowa wydała dziś rozporządzenie, według którego wszyscy wyćwiczeni w strzelaniu obywatele szwajcarscy od 16-go do 60-go roku życia obowiązani są podczas mobilizacji wojennej poddawać się wszelkim rozkazom władz wojskowych. W razie powołania ich do służby, zaopatrzeni będą, w miarę potrzeby, w broń, we wszelkie utensylia, ubranie wojskowe i odznaki, stosownie do uchwały konferencji haskiej z dnia 19-go października 1907 r. Obywatelom wyćwiczonym w strzelaniu, a nie powołanym do służby lub do służby strażniczej ma być odebrana broń zdolna do użytku. W razie ogłoszenia mobilizacji powszechnej ma być także zarządzane sekwestrowanie reszty broni palnej i amunicji, znajdującej się w posiadaniu osób prywatnych. Zarządzenia powyższe wchodzić natychmiast w życie i tracić moc dopiero po zupełnej demobilizacji.

#### Anglia a Rosja.

CHRYSZTJANJA, 13.5. (Doniesienie prywatne). Lekarze rosyjscy, którzy zatrzymali się ostatnio przez dłuższy czas w Londynie opowiadają, że gdy król w towarzystwie Lloyda George'a wracał po nabożeństwie dziękczynnym z kościoła — został przez ludność Londynu przyjęty gwiżdżaniem.

Wrogi nastroj przeciw Rosji rośnie coraz bardziej. Anglja ciągle grozi Rosji, w razie zawarcia oddzielnego pokoju, inwazją japońską i zapowiada, że w tym wypadku zdobycie Konstantynopola uważać będzie za angielski cel wojny.

#### Konfiskata poczty na granicy szwedzko-rosyjskiej.

BERLIN. — Ze Sztokholmu donoszą do „Lokal Anzeigera”: Według wiadomości, otrzymanej z Haparandy przez „Svenska Dagbladet”, korespondent petersburski dziennika fińskiego socjalistycznego „Tyoes”, donosi, że stronnictwo socjalistyczne w Rosji posiada dowody niezbité, iż agenci francusko-angielscy uprawiają na granicy szwedzko-rosyjskiej szpiegostwo pocztowe i zatrzymują wszelkie listy podejrzane.

Do Sztokholmu przybyły wyślaniozki rosyjskiej rady robotniczej: Helena Lune i Marija Statkiewiczowa. Druga z nich oświadcza na łamach dziennika „Politiken”, że wpływ Lenina wzrasta w całej Rosji. Wszystkie papiery i listy Lenina zabrano Mariji Statkiewiczowej podczas rewizji celnej w Torneo.



**Zbadanie propozycji pokojowych.**

**KOLONJA, 13.5.** — „Koelnische Ztg.“ donosi z nad granicy szwajcarskiej: W lugduńskiej depeszy kablowej szwajcarskiego biura telegraficznego powiedziano, iż Ameryka jest gotowa zbadać łącznie z koalicją propozycje pokojowe, nie zobowiązując się do niczego.

„Sun“ pisze: Powolność Ameryki odnośnie do udziału w wojnie jest hańbiącą i skandaliczną, a zarazem zagrażającą bezpieczeństwu kraju.

**Vandervelde o pokoju.**

**CHRYSZTJANJA, 14.V.** — „Tidens Tegn“ ogłasza wywiad z Vanderveltem, który spędził tu dzień wczorajszy w przejeździe do Petersburga. Vandervelde oświadczył: Konferencja sztokholmska pozbawiona jest istotnego znaczenia z powodu nieobecności na niej belgów, francuzów i angiłków. W sprawie misji pokojowej Borgbjerga w Petersburgu powiedział Vandervelde: Warunki socjalistów niemieckich nie mogą być przyjęte przez Belgję. Jeżeli Francja otrzyma Alzację i Lotaryngję, Włochy zaś Trydent, nie będą to aneksje, lecz dyzaneksje, a więc zwrot aneksji dawnych. Dopóki przeciwnik nie uswiadomi sobie tego, brak będzie wszelkich podstaw do rokowań pokojowych.

**Nastroj w Włoszech.**

**LUGANO, 14.5.** — Z różnych stron Włoch nadchodzą wieści, że wśród szerokich warstw ludowych zaczyna się wytwarzać nastrój przeciwwojenny. Cała prasa socjalistyczna włoska zamieszcza artykuły, będące zapowiedzią ostrej opozycji włoskiej przeciw rządowi na najbliższej sesji izby deputowanych, która ma się zebrać w końcu maja. — Z notatek pism włoskich, a przede wszystkim „Corriere della Sera“ widać jest, że Anglja przez specjalnych delegatów czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby wśród narodu włoskiego utrzymać nastrój wojenny. Zabiegi jednak w tym kierunku nie mają powodzenia.

**Wojsko amerykańskie w Europie.**

**BERLIN, 15.5.** — Z Zurychu donoszą: Londyński korespondent medjołańskiego „Corriere della Sera“, opierając się na informacjach „Daily Telegraph“, donosi, że można uważać za pewne, iż wojsko amerykańskie jeszcze przed końcem lata będzie walczyło na froncie zachodnim. Joffre, wsparty przez Roosevelta, występuje stanowczo za to, ażeby wyszkolenie rekrutów amerykańskich odbyło się we Francji. Jakkolwiek zasadniczego rozstrzygnięcia rządu amerykańskiego jeszcze nie zapadło, to jednak wysłanie wojska amerykańskiego do Francji można już uważać za pewne.

**Groźby amerykańskie.**  
**BERN 14.5** Doniesienia amerykańskie o zamierzonym odgródnieniu państw neutralnych brzmią groźnie. Towarzystwa okrętowe nowojorskie pragną zanulowania wszystkich przez Marsylię do Szwajcarii nadanych frachtów.  
W ten sposób dokoła Niemiec wytworzyłaby się linia izolacyjna z państw, utrzymujących dotąd z Niemcami stosunki handlowe.

**Tyfus głodowy w Grecji.**

**BERLIN, 13.5 (WAT)** „Berl. Tgbl.“ donosi z Zurychu: Według depeszy otrzymanej z Aten, w Grecji rozpowszechnia się coraz bardziej tyfus głodowy.

**Rozbiór Chin.**

**KOPENHAGA, 14.V.** Według doniesienia fińskiego organu socjalistycznego „Tyoemies“, Lenin na posiedzeniu rady wygłosił, wśród wielkiej wrzawy mowę przeciwko rządowi prowizorycznemu, oraz wszelkim traktatom tajnym z mocarstwami ententy. Lenin utrzymuje, że wszystkie te traktaty zawierają również plan rozbioru Chin pomiędzy Anglja, Francja i Rosja.

**Telegramy własne.**

(Z ostatniej chwili.)

**Niemcy a Austria.**

**WIEN, 14.V. WAT.** — Partja konstytucyjna izby panów podczas ostatniego posiedzenia wyraziła potrzebę stworzenia austriackiej jedności państwowej, która powinna być zachowana nawet, gdy Galicja otrzymała obszerniejszy samorząd. Z uznania wielkich zasług, jakie Niemcy położyli w tej wojnie pochodzi ich obliczenie, że Czechy zaliczone będą do niemieckiego okręgu językowego.

**Skobelew na miejsce Milukowa?**

**FRANKFURT N.M., 14.V. WAT.** — Ze Sztokholmu donoszą: Większość rady robotniczo-żołnierskiej domaga się usunięcia Milukowa i proponuje na jego miejsce Skobelewa, który podpisał właśnie ostatnie oświadczenia rady w sprawie celów wojny i polityki zagranicznej.

**Walki uliczne w Sewastopolu.**

**SZTOKHOLM, 14.V. WAT.** Według doniesień petersburskich w Sewastopolu na punkcie demonstracji patriotycznych doszło do krwawych starć pomiędzy żołnierzami a robotnikami. Manifestanci zostali napadnięci i rozproszeni przez robotników portowych i okrętowych. Wielu żołnierzy marynarki zostało zabitych. W rezultacie jednak, gdy żołnierzom nadszła pomoc — robotnicy musieli ustąpić.

**Komunikat niemiecki.**

**BERLIN, 14.5. (WAT).** — Na froncie Arras w dn. 13 b. m. działalność artylerji była słabszą niż dni poprzednich i dopiero pod wieczór zaczęła przybierać na sile. Przewaga ze strony niemieckich sił powietrznych umożliwiła zupełne wykorzystanie zdolności artyleryjskich z doskonałym skutkiem w wielu miejscach. eksplodowały składy amunicji a załoga licznych baterji została zmuszona do ucieczki.

Atak kompanji angielskiej na wzgórze Oppy rozchwiał się w niemieckim ogniu zatorowym

Również usiłowania angiłków, w celu ufortyfikowania dworca i wsi Roeux zostały naszym planowem ostrzeliwaniem unicestwione.

Poprowadzony około 11-ej w nocy atak angielski na linij Fampoux-Fresnes załamał się. Trzynaste natarcie angiłków na Bullenecourt rozchwiał się podobnie jak i następne. Pomimo ognia huraganowego odważna załoga trzymała się niewzruszenie.

W zaciętej walce na granaty ręczne wieś została utrzymana.

Na St. Quentin kierowany był silny ogień, zwłaszcza na samo miasto, gdzie wybuchły liczne pożary.

Na froncie rzeki Aisne i w zachodniej Szampanii ognie artylerji stosunkowo osłabił za wyjątkiem miejscowości położonych między

Góra, Zimową a drogą Corbeny — Reims, jak również od Aisne aż na północo-zachód od Brimont.

Podczas gdy ofenzywa francuska stanęła — Niemcy umocnili swe stanowiska na północo-zachód Braye i pod Juvinécourt.

Zestrzelane całkowicie wzgórze na północ od Berry au Bac flankuje wszelkie dalsze posuwanie się francuzów na Juvinécourt. Pomimo najsilniejszego użycia artylerji i niezwyklej ofiar w ludziach, nie udało się francuzom złamać narożnikowych linii niemieckich.

Załoga niemiecka, która w polowie z francuzami dzieliła posiadanie wzgórze — przesunęła obecnie linje swoje naprzód. Za pomocą śmiałego ataku opanowano tamtejsze kamieniołomy i przyprowadzono jeńców. Zastosowany ogień francuskiej artylerji nie mógł już w sukcesie naszym nic zmienić.

Na froncie wschodnim wzamian za ostrzeliwanie, dworce w Dulcea i urządzenia wojskowe w Galacu i Ismaile i obrzucono bombami.

Na dworcu zaobserwowano eksplozję, a w Galacu w wielu miejscach wybuchły pożary. Baterje nieprzyjacielskie, które na nasz ogień odpowiedziały — zmuszono do milczenia.

**Ze świata.**

(**Raj na ziemi.** Aleksy v. Schoenemark w dzieleku swem p t „Piećdziesiąt lat mego życia“ tak opisu e stosunki i zwyczaje panujące u jego wuja, generała marszałka polnego hr. Haeseler, a w majątku Harnekop pod Wriezen. Opowieść ta brzmi wprost jak bajka:

W państwie tem wiecznej szczęśliwości i spokoju nie wolno zabijać żadnych zwierząt, bydląt ani ptactwa. Polowan e jest zupełnie wzbronione, a nawet łowienie ryb nie jest dozwolone. Wszysto i wszystko, co żyje umiera tam śmiercią naturalną — wskutek starości. Wszelkie propozycje kupna bydląt czy dzierzawy doskonale zarybionych stawów spotykały się stale z odmową. Jeden z pachciarzy, który odważył się wystawić na sprzedaż 30 baranów, został wydalony i od tego czasu zdychają tam szczęśliwie baranki jedynie z powodu uwadu starzego.

W roku 1914 zebrano 400 centnarów owocu, którego większa część zgniła i została z wiośnią wyrzucona na gnój — gdyż nikt nie miał prawa owocu sprzedawać

„Allg Fleischer Ztg“ interesuje się, czy i obecnie — w trzecim roku wojny, również przestrzegane są w majątku gen. Haeselera podobne rozporządzenia i w razie, gdyby się w tych ilości bajkowych stosunkach nic nie zmieniło — zwraca uwagę na ten fakt komisji zaprowiantowania — doradzając interwencję — Zwyczajnie — jak rzecznik — nie pojmuje delikatnych ucieczek.

**Kursy handlowe**  
**- Stanisława Lipińskiego -**  
**Piotrkowska 157.**  
Letni kurs wykładów buchalterji i arytmetyki handlowej rozpoczyna się **16 maja**  
Kancelarja kursów otwarta od 6-ej do 8-ej wieczorem prócz sobót i niedziel.

Ponieważ zebranie ogólne członków **Łódzk. Chr. Tow. Dobroczyńności** zwołane na dzień 9 maja r. b. nie doszło do skutku,  
**powtórne zebranie,**  
prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się w tymże lokalu w dniu **16 maja r. b. o godz. 3-ej po poł.**  
Rozesłane Pp. członkom zaproszenia są ważne na powtórne zebranie.  
Upraszamy o punktualne oraz liczne przybycie.  
**Rada Zarządzająca**  
**Łódzk. Chr. Tow. Dobroczyń.**

**Etaminy Szwajcarskie**  
oraz **JEDWABIE** poleca  
**Bruno Rozenberg, Łódź,**  
**Piotrkowska 103, w podwórzu.**

**Wyprzedaż**  
**resztek**  
białych: na bluzki, szlafroki, matynki, płótna na kostjomy, gładkiej deseniowej **PIKI** na koszule; płótno letnie na ubranka dzieciinne, materjał na fartuchy, robociarskie bluzy i kołnierze słowackie.  
**Konstantynowska № 3,**  
drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter

**Sprzedam**  
b. tanio różne rzeczy:  
**garnitur mebli plusz.**  
**Szafę mah., Lustra,**  
**Pathe-gramofon szaf.**  
**altówkę instr. wyjął wartości**  
**obrazy, figury i t. p.**  
**Południowa 24,**  
stróż wskaże.

**Na sezon letni!**  
Duży wybór materjałów i resztek z różnych fabryk, jedwabi, białej i kolorowej etaminy, oraz haftów kalickich i szwajcarskich po cenach przystępnych nabyć można. **Artyczka № 44** parter, front, prawa strona.

**Akuszerka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademji medyczonej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat przyjmuję. **Piotrkowska 132** w podw.

**Lekarz Dentysta**  
**S. GORDIN**  
**Konstantynowska 18,**  
przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**  
**A!** Do sprzedania jest 12 kłozetów pokojowych, nadających się na wieś lub do szpitali i ochronek. Cena przystępna. **Ul. Słowiańska № 4**  
**A** kuszerka **Maria** zubięka przyjmuje **ul. Piotrkowska № 199—7.**  
**A** ndrzej **Radwański** zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.  
**B** ronisław **Krzywański** zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.  
**B** erek **Biankiet** zgubił legitymację chlebową № 752, wydana z 15 udziałem odnieść na **ul. Podręczną 19.**  
**C** hłopiec umiętający dobrze czytać i pisać po polsku potrzebny natychmiast **Wiadomość Zawadzka № 6—10** u **A. Tułma**  
**F** ortepian jest do sprzedania w dobrym stanie. **Wiadomość Miłsza № 43** u stróża.

**K** upię dwa biurka używane w dobrym stanie. **Wiadomość w Kurjerze** pod lit **F O**  
**L** eonora **Hart** zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.  
**L** etnie mieszkanie do wynajęcia: **sad. rzeka. Jeżewski, Ruda,** przy szosie **Pabianickiej**  
**M** eblę stołowe syplalnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu **Orla 23** stolarnia  
**O** soba w średnim wieku wzorowa przyjmie posadę na wsi, znająca dobrze krawiecczynę, krój, bieliznę, zajmie się dziećmi, zarządca domu. **Oferty w adm. N. K. Łódzkiego sub. K. B. P.**  
**P** otrzebne zdolne prasowaczki **ul. Nowo Cegielniana № 6.**  
**P** otrzebna zaraz zdolna praczka. **Południowa № 30** Felseh.  
**P** otrzebny stolarz do trumien. **Ul. Ogrodowa № 20.**  
**P** otrzebne zdolne stanczarki i pod ręczne. **ul. Cegielniana № 17.**  
**P** anienka z średnim wykształceniem lat 28 poszukuje posady wychowawczyni lub do towarzystwa w domu chrześcij. na wyjazd. **Recomend** poważne. **Of. w red. pod 6148**  
**S** kradziono mi weksel na rub. 100, z wystawienia **Józefa Syguły**, ostrzegam przed nabywaniem takowego.  
**W** iktorja **Pawlak** zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.  
**Z** agneta książeczka wkladowa za № 4549 na imię **Romana Michalskiego** wydana z **Radogoskiego Tow. Poż. Oszczędnościowego.**  
**Z** gubiono portmonetkę z pieniędzmi dnia 13 t. j. w niedzielę w godzinach popołudniowych. **Łaskawą znalazca** zechce odnieść za nagrodą na **ul. Włazowska № 88—11**  
**Z** agnat dowód №172510 **Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.**